RUSKI INWALID

N° 56.

PIĄTEK. 7 Marca. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Niderlandy. Angliia. Włochy. Ameryka Północna. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Królestwo Polskie.

— *z Warszawy*, —

— *Z Dziennika Praw*. —

Wypis z Protokołu Sekretoryiatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożey Łaski.

My ALEXANDER I.

Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski.

&c. &c. &c.

Na rapport ukochanego Brata Naszego Wielkiego Xiążęcia *Konstantego* Naczelnego Wodza Woyska Naszego Królestwa Polskiego.

Zważywszy, iż zwykłe zmiany, które corocznie w woysku Naszem Królewsko-Polskiem zachodzą, oraz uwolnienia od służby wydawać się maiące tym z pomiędzy żołnierzy wspomnionego woyska Naszego, których czas zaciągowy upłynął, iako też i tym coby się stali mniey zdatnemi do służby, lub którychby pawrotu do ich siedlisk dobro ich rodzin i rolnictwa wymagało, srządzaią w szeregach stale powrecaiące się umnieyszenie, któremu rzeczą iest nieuchronną zapobiedz za pomocą zwykłego dorocznego zaciągu rekruta, postanowilismy i stanowiemy co następuie:

Artykuł 1. W celu utrzymania woyska Naszego Królewsko Polskiego w komplecie stopy pokoiu, wybranem będzie poczynaiąc od 1 Października tegoż roku, na całey rozległości Królestwa sześć tysięcy rekruta z rzędu popisowych.

Art: 2. Zaciąg ten czynionym bydź ma stosownie do prawideł przepisanych względem zaciągu do woyska, postanowieniem Naszem z dnia $\frac{5}{17}$ Października 1816 r.

Art: 3 Wykonanie nineyszego Postanowienia, które ma bydź w Dzienniku Praw umieszczonem, Kommyssyi Spraw Wewnętrznych

i Policyi, iako też i Woyny, w czem do którey należy, polecamy.

Dan w *Carskiem Siele* d. 28 Lipca / 9 Sierpnia 1818 r.

(podpisano *Alexandre.*

przez Cezarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu
Ig. *Sobolewski.*

Radca Stanu tymczasowie
pełniący obowiązki Ministra
Woyny Jenerał Dywizyi
(podpisano *Hauke.*

Zgodno z Oryginałem:
(L.S.) Minister Sekretarz Stanu
(podpisano) Ig. *Sobolewski.*

Za zgodność: Radca Sekretarz: Stanu,
Jenerał Brygady (podpisano) *Kossecki.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

z Wiednia 20 Lutego.

Xiąże *Metternich* wyieżdza do Włoch 24. b. m. Podobnież wiele posłów i Ministrów Zagranicznych znayduiących się przy dworze tuteyszym tamże się udadzą, a mianowicie Rossyyski, Prusski, Duński, Francuzki, Angielski, Bawarski i Saski; równie też i Nuncyusz Papiezki. Niektórzy z nich iuż wyiechali, a niektórzy czynią przygotowania do rychłey podróży.

z Munich 20 Lutego.

W liczbie przełożeń weszłych do izby tuteyszey deputowanych, znayduią się następuiące: »Naysroższe potwierdzenie prawa względem poiedynków, z powodu niedawnego wypadku w Wirtzburgu; Zniesieuie lonego wypadku... Ograniczenie liczby adwoteryi publiczney; Ograniczenie liczby adwokatów i włożenia obowiązku na woyskowych wykonywania przysięgi na wierność konstytucyi.

z Gottyngi, 24 Lutego.

W tych dniach stanął przed sądem ieden z mieszkańców tuteyszych, i wyrzutami własnego dręczony sumnienia, doniosł o zabóystwie, którego się przed półrokiem dopuścił w iedney wsi Hannowerskiey.

Od brzegów Menu, 26 Lutego.

Wielki Xiążę Badeński odwiedził Manheim, gdzie przyiętym był z oznakami nayżywszey radości. Wieczorem cało miasto wspaniale było oświecone.

Młody Hrabia *Henneberg*, który się edukował w Wirtzburgu, poległ w poiedynku odbytym z oficerem iednym Bawarskim. Sprzeczka się i kłotnia wszczęła między nimi na balu iednym za to, że Hrabia mówił po francuzku!

Wszystkie postanowienia, uchwały i zdania stanów Seymuiących Bawarskich drukuią się za pomocą litografii.

FRANCYIA.

z Bordeau, 18 Lutego.

W Gazetach tuteyszych mieści się między innem następuiący artykuł.

»Xiąże *Richelieu* opuścił wczora to miasto. Podczas krótkiego swego w niem pobytu, obeyrzał wszystkie zaprowadzenia publiczne, z których niektóre uorganizowane zostały, za Ministerstwa s. p. iego wielkiego przodka (Kardynała *Richelieu*) Krótkie chwile iego pobytu zostawiły niezatarte po nim wspomnienia. Ztąd Xiąże wyiechał do Tuluzy. Nieośmielamy się nic więcey o tem dostoynym mężu powiedzieć, przez wzgląd na skromność iego.

Potwierdza się tu pogłoska, że Xiąże *Richelieu* przeznaczone sobie 50,000 franków rocznego przychodu, ofiarował na rzecz szpitalów i innych zaprowadzeń dla dobra ludzkości.

NIDERLANDY.

z Bruxelli, 26 Lutego.

Xiąże *Cambaceres*, powrócił tu z Paryża.

Sąd tuteyszy cywilny rozstrzygnął nakoniec los obwinionych o spisek knowany tu w przeszłey iesieni. Trzey z nich odzyskali wolność, inni zaś powiększey części nieobecni, powołani zostali do sądu dla wysłuchania wyroku.

Na fregacie *Dyiannie* wysłaney do Batawii powstały zamieszania między woyskowemi; lecz wkrótce dowodcy rozruchów odebrali zasłużoną karę i takim sposobem zupełna spokoyność powróciła.

ANGLIIA.

z Londynu, 23 Lutego.

Xiąże *Canning* dawał w tych dniach wielki obiad dla Arcy-Xiążęcia *Maxymiliana.*

W przesłą Sobotę podały się za bankrutów iescze trzy domy kupieckie, dobrze tu znane, a mianowicie, *Campbel, Garner* i *Bezli; Widgors* i *Komp; Burmester* i *Widal.*

Xiąże *Hamilton* umarł w stolicy tuteyszey maiąc lat 81.

Donoszą z St. Jubez z Portugalii że w dniu 24 i 25. p. m. dało się tam czuć kilkakrotne trzęsienie ziemi, które iednakże niesprawiło żadnych znaczących skutków.

W Pismach z Manchester pomieszczone są ciekawe szczegóły o zgromadzeniach pospólstwa w Sztokfort. Z tego powodu powiewały chorągwie z następuiącemi napisami: „*Prawo człowieka*.«—»*Niepotrzeba praw względem chleba*« i t. d. Mówcy zaś narodowi mieli nawet *kapelusze wolności* z napisem: »*Hunt i Wolność!*« Oficerowie Policyi i oddziały woyska rosproszyły nakoniec te bandy dziwaków, dozwalaiące sobie wszelkich nieprzyzwoitosci. Przy tem żołnierz ieden był raniony i zwierzchność mieyscowa powtóre musiała ogłosić akt o buntach i chwycić się iak naydzielnieyszych środków. W liczbie osób które ucierpiały z powodu zaiadłości pospólstwa, był ieden młody męszczyzna, który się ośmielił zerwać *kapelusz wolności* z iedney chorągwi.

Dzienniki New-Yorkskie wspominaią o iednym wypadku który się niedawno zdarzył w stanach Jeorgiiańskich, a dowodzi iak dalece czasem serce człowieka bydź może nieczułem;

»Pewny Amerykanin zaymuiący się plantacyiami, kupił był na rynku w Charleston dwudziestu niewolników murzynów, i prowadził ich do swoiego gospodarstwa. Gdy go noc zaskoczyła na drodze, wstąpił dla przepędzenia iey do domu, utrzymywanego także przez podobnego sobie uprawiacza. Niewolnicy właściciela domu własnie w tę chwilę powracali z roboty, gdy ten podróżny z trządą swoią wszedł na dziedziniec. Natychmiast ieden z murzynów poznaie między nowo przybyłemi, swoią żonę, którey przed dwóma laty wydartym został w Afryce. Małżonkowie rzucaią się wzaiemnie sobie na szyię niemogąc przez długi czas ani słowa przemówić, ani nawet wyyść z podziwienia iakim cudem po tak długiem niewidzeniu mogli się spotkać w drugiey części swiata. Nakoniec przerywaią milczenie i zalani łzami radości tysiąc sobie wzaiemnie zadaią pytań; tym czasem obecni swiadkowie rozrzewnieni tak czułą sceną, oka z nich niespuszczaią. Właściciel domu gdzie się to dzieie, człowiek łagodny i miłosiedrdny przekłada gosciowi swoiemu, aby mu przedał żonę tego niewolnika, lub kupił go od niego, a tym sposobem połączył tę parę znowu i niezadawał iey więcey męczarni iakie powtórne rozstanie się może przyczynić. Lecz ten oboiętnym na to wszystko poglądaiąc okiem, nieprzyiął nawet dwóch murzynów męszczyzn, których mu właściciel domu dawał za iedną kobitę. Kiedy nieszczęśliwa para dowiedziała się, że trzeba się iey znowu rozstać, wydała przerazliwe ięki, które zarówno murzynów iak i białych nayżywszą napełniły beleścią: Sam ieden tylko Jeorgiianin był twardy i nieporuszony; ani prozby właściciela domu, ani iego ofiary, ani wstawienia się wszystkich obecnych, ani łzy niesczęsliwego małżeństwa, niewzbudziły w sercu tem okrutnem politowania. Nazaiutrz równo ze dniem wyruszył w dalszą podróż z swoim towarem.«

W ł o c h y.

z Łuki, 12 Lutego.

Xiężna Łukieska ogłosiła postanowienie, na mocy którego każdy z iey poddanych, bez wszelkiey różnicy Stanu i dostnieństwa ma zupełne prawo stawania przed nią osobiście z prożbami swoiemi i przedstawieniami. Dla osob zaś którym widok dworu iest niezwyczayny Nayiasnieysza pani ustanawia korrespondencyią sekretną, za pomocą którey każdy ma prawo szczegółowie Jey o wszystkiem donosić i o wszystko prosić z upewnieniem, że pisma takowe niechybnie rąk iey dóydą i należyty odbiorą skutek. Dla tego właśnie przedmiotu wyznaczy się mieysce nie w zamku, gdzie każdy bespiecznie przesyłać lub osobiście przynosić może wszelkie pisma i doniesienia: Ma się rozumieć że z podpisem swego nazwiska. Wszysskie te papiery bezpośrednio oddaią się samey Xiężney. Wynalazki i odkrycia prawdziwie użyteczne, będą przyięte z wdzięcznością i nazwisko donoszącego nazawsze ukrytem zostanie; Papiery nieużyteczne będą spalone, a potwarcy i złośliwi donosiciele sciągną na siebie gniew Nayiasnieyszey Xiężney i zasłużoną karę.—To postanowienie przypomina tak nazwaną *Pasczękę Lwa*, która niegdyś zaprowadzoną była w Wenecyi.

W Wenecyi dnia 3. b. m. odprawiło się uroczyste dziękczynne nabożeństwo z powodu ustania zarazy, która iuż się była okazała w karantynach tamecznych.

A m e r y k a P ó ł n o c n a.

Z Nowego Yorku 17 Stycznia.

Gazety tuteysze umieściły układ względem załatwtenia zatargów między Hiszpaniią i Ziednoczonemi Stanami. W pierwszym artykule wyrażono, iż woysko Amerykań-

skie pod dowództwem Jenerała *Jackson* bez wiedzy i zezwolenia rządu swoiego zgwałciło territoryum Hiszpańskie, i wypadek ten był bardzo nieprzyiemnym dla tegoż rządu. Artykuł 2gi tycze się odstąpienia obu *Floryd* dla Ameryki. Artykuły 3ci i 4ty obeymuią prawidła względem żeglugi obu Mocarstw, przyymuiąc zasadę, iż *wolny okręt stanowi wolny iego ładunek*, ieźli inne Mocarstwa w następnych woynach uznaią też samę zasadę; w przeciwnym zaś razie artykuły te nie będą miały ważności. 5ty i ostatni artykuł wyraża, iż odstąpienie obu *Floryd* zaspokaia wszystkie dawne pretensyie Zjednoczonych Stanów do Hiszpanii, a że pretensyie te pochodzą w znaczney części z zaboru własności Amerykańskiey przez officerów Francuzkich, którzy byli w posiadłościach Hiszpańskich, przeto wyszczególnienie ich ma bydź podanem, w celu domagania się od rządu Francuzkiego, aby ie zapłacił.

W roku zeszłym wywieziono z Ameryki płodów i towarów rękodzielnianych kraiowych przeszło za 74 millionów dollarów. Zagranicznych zaś towarów wyprowadzono za 19 millionów 500,000 dollarów.

— Nie wszyscy Francuzi wynieśli się z tak zwanego *Pola przytułku* w prowincyi *Texas*. Mieszka ich tam ieszcze wiele, a w nadziei korzyści, iakie prawodawstwo Amerykańskie obiecuie wszystkim obywatelom Ziednoczonych Stanów, spodziewaią się widzieć z czasam te okolice w pomyślnym stanie.

ROZMAITOŚCI.

Towarzystwo Angielskie utrzymania pokoiu odebrało pod d. 18 Października z *Akwisgranu* następuiący odpowiedni list od N. Cesarza Rossyyskiego.

Miło mi było odebrać pismo od towarzystwa, opartego na zasadach, ktorych celem iest trwały i powszechny pokóy. Pamiętna w nowych wypadkach mieszanina dobrego i złego okazała widocznie sprawiedliwość i miłosierdzie Boskiey Opatrzności. Jako Chrześcianin, pragnę ustalenia pokoiu na ziemi. Panuie iednomyślna zgoda między Chrześciiańskiemi Mocarstwami; a że się na świętey naszey wierze zasadza, wzbudza więc naypięknieysze nadzieie swoiey trwałości. Nie od samych tylko ludzi zależy trwały i powszechny pokóy; przyiemnem iest atoli widzieć, iak spokoyny sposób myślenia bierze górę na świecie, a towarzystwa, powodowane mądrym i Chrześciiańskim duchem, wiele się do iego rozszerzenia i utrzymania przyłożyć mogą. Z tego względu pochwalam szczerze cel towarzystwa WPanów; nieręcząc za środki ku temu dążące, które nie są w moiey mocy.

(Podpisano) *Alexander.*

— Dnia 22 Stycznia wystawiono w *Neapolu* ciało Króla *Karóla IV*, w obszerney sali *Herkulesa*. Po obu stronach katafalku były dwa ołtarze, przy których się przez 3 poranki msze święte i zwyczayne modlitwy odprawiały. Dnia 24 po południu obeyrzano powtórnie trupa, a po napisaniu i podpisaniu protokółu w tey mierze, włożono ciało w trumnę, i z wielką okazałością sprowadzono do kościoła *S. Klary*, gdzie na katafalku postawiono. Otworzono potem ieszcze raz trumnę i zapytano się: *Czy to iest ciało Króla Karola IV.?* Margrabia *San Mertino* odpowiedział: *Tak iest.* Duchowieństwo odprawiało potem modlitwy przez całą noc, a kompania grenadyierów stała na straży przy trumnie. Nazaiutrz rano po nabożeństwie była mowa pogrzebowa. Obeyrzano trzeci raz i ostatni ciało, i trzykrotnie powtórzono zwyczayne zapytanie, a gdy nikt się nie odezwał, zawołano: *Czy nikt nie odpowiada?* poczem Mergrabia *San Martino* rzekł: *On to iest.* Zaniesiono trumnę do kaplicy, a ztamtąd do grobu Królewskiego; włożono potem w drugą trumnę którą na 3 zamki zamknięto, i Gwardyian zaświadczył iey przyięcie. Rozstawione woysko dało 3 razy ognia. Zmarły ten Król miał nadzwyczayną siłę i zręczność. Łamał szyny żelaza, wstrzymywał rozhukane konie, i naydziksze uieżdżał. Polowanie było ulubioną iego i codzienną rozrywką, wyiąwszy w piątki podczas wielkiego postu. Do uiechania iedney mili Hiszpańskiey potrzebował tylko 7 lub 8 minut. Był wybornym muzykiem, zwłaszcza na skrzypcach. Umiarkowanie i regularność w iedzeniu i piciu, stawały się przykładem godnym naśladowania, równie iak dobre iego obyczaie.

W PETERZBURGU
w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.